

CHULIGANI NA STADIONIE

Znów dali o sobie znać pseudokibice Granatu, którzy siłą wdarli się na stadion Hetmana we Włoszczowie. Sędzia przerwał mecz, a dalszym incydem zapobiegła interwencja policji.

* Hetman Włoszczowa - Granat Skarżysko 1:2 (1:0)

W 10. minucie sędzia Mariusz Trofimiec zmuszony był przerwać mecz, bo ponadczterdziestoosobowa grupa pseudokibiców ze Skarżyska wdarła się na płytę boiska. Wcześniej chuligani sforsowali parkan stadionu. Interwencja policji zapobiegła poważniejszym ekscesom.

Bijatyka we Włoszczowie

Niestety oprócz emocji sportowych, na stadionie Hetmana sporo było emocji nie związanych z futbolem. W 10 min. grupa łobuzów ze Skarżyska sforsowała ogrodzenie i wdarła się na płytę boiska. Sędzia Mariusz Trofimiec natychmiast przerwał pojedynek. Bójki pomiędzy pseudokibicami zaczęły dopiero wzmocnione siły policji oraz Straży Miejskiej.



Chuligani na wyjazdach
Niedzielny mecz IV ligi piłkarskiej Hetman Włoszczowa - Granat Skarżysko był na chwilę przerwany, bo chuligani ze Skarżyska sforsowali ogrodzenie stadionu i wtargnęli na boisko. Na szczęście policja szybko zaprowadziła porządek i nie doszło do "wymiany zdań" pomiędzy pseudokibicami obu drużyn. Okazuje się, że amatorzy rozrób ze Skarżyska dają popis swych możliwości tylko podczas meczów wyjazdowych.



Byliśmy też na:

CERAMIKA - KSZO Ostrowiec

22 sierpień. Nas-kibiców Granatu jedzie 15 osób. Oprócz nas Ceramikę wspierają Neptun Końskie-3 i Star Starachowice-3. Razem jest nas w młynie ok.100 osób. Przed meczem wypatrujemy pojedynczych samochodów z Ostrowca, dzięki czemu zdobywamy ok.8 szali. Na meczu kibiców KSZO także ok.100. Z naszej strony trochę słaby doping, ale Ceramika i tak wygrywa 2:1. Po meczu trochę słaby doping, ale Ceramika i tak wygrywa 2:1. Po meczu odjeżdżamy pociągiem. Kilka stacji przed Skarżyskiem w pociąg leci grad kamieni. Chwilę później do pociągu wpada dwa razy liczniejsza grupa kibiców KSZO. Walczymy przez kilka minut, a w tej nierównej walce jeden od nas dostaje lekki oklep, tracimy również szalik i szachownicę do machania na kiju. Trzeba przyznać, że kszoki zrobili niezły wjazd, a takie straty to dla nas wstyd. Tak więc wyjazd niezbyt udany, ale należy jeszcze podziękować kibicom Ceramiki za gościnę.

Ł.K.

RKS Radomsko - CERAMIKA

26 wrzesień. Na ten mecz ze Skarżyska wybiera się 5 kibiców Granatu (2 ze Skarżyska+3 z Czarneckiej Góry). Spowodowane jest to tym, że Radomsko, podobnie jak my sympatyzuje z Widzewem, więc stosunki między nami były neutralne. Natomiast Ceramika od dawna ma z RKS-em kose. Ceramiki wybiera się ok.60, z tym że szalikowców ok.40. Po przyjeździe na stadion rozwieszamy flagi (w tym jedną Granatu) i jedziemy z dopingiem. Radomska w młynie ok.40, z tym że dużo dzieci. Potem dochodzi do nas jeszcze trzech kibiców z Opoczna, którzy dojechali własnym transportem. Przez własną głupotę tracą oni szal Ceramiki, gdyż weszli główną bramą i w wywiniętych szalikach szli obok młynu RKS-u. Ci ich dopadli i po krótkiej walce zdobyli szal. Oprócz tego Radomsko wywiesiło skrojoną flagę i kilka szali Piotrcovii. W drugiej połowie, gdy kilka razy krzyknęliśmy: „Granat Skarżysko,„ to z młynu Radomska na Granat poleciał cały stek wyzwisk i bluźg. My, kibice Granatu jesteśmy tym totalnie zaskoczeni, a zarazem bardzo wkurzeni. Chcąc ukarać chamów, jeden z nas przeskakuje płot, zrywa flagę Radomska z napisem „Tysiąclecia,„ i z powrotem ucieka do naszego młynu. Wtedy wpadają mendi i zaczynają pałowanie. Kręcimy mały dym, ale mendi skręcają gościa, który zerwał flagę, flagę odbierają i oddają RKS-owi. Ci witają ich okrzykiem: „brawa dla policji,„ Brak słów. Do końca meczu w naszym sektorze wrze, ale zbyt duża ilość pał uniemożliwia nam rozkręcenie większego dymu. Cały mecz Ceramika